

Anna Treter, Kiedy us

Kiedy mi rzucasz dobre słowo
kiedy usłyszę słowo dobre
to mi dach wyrasta nad mą głową
i nawet strach ma oczy modre
Wokół spadają z drzew miesiące
lecz ja posprzątam je bez żalu
i mocniej zwiążę koniec z końcem
i będzie piękniej niż w Wersalu
Ty jednak milczysz niby zegar
w którym kuranty są zakłete
pewnie się nawet nie spodziewasz
że we mnie coś za chwilę pęknie
Czy winna jestem czy bez winy
w tych sprawach łatwo się pomylić
ale uważaj, by ktoś inny
nie mówił, do mnie w takiej chwili
Bo gdy usłyszę dobre słowo
którego bardzo mi potrzeba
to dach urośnie mi nad głową
a włosy wzleczą aż do nieba